

Demonstranci domagali się ustąpienia prezydenta

23 stycznia 2011

JEMEN. 22 stycznia około 2500 studentów i stronników opozycji manifestowało w stolicy Jemenu Sanie domagając się ustąpienia prezydenta Alego Abdullaha Saliha. Odwoływali się przy tym do przykładu Tunezji, gdzie prezydenta zmuszono do ucieczki z kraju. Skandowali: Wynoś się Ali, idź tam, gdzie Ben Ali.

Jak podaje Associated Press, demonstracja była pierwszym tego rodzaju protestem w 23-milionowym Jemenie, który uchodzi za najbiedniejszy kraj w świecie arabskim. Państwo to – zdaniem ekspertów – ma skorumpowany rząd, który tłumi swobody polityczne. Dodatkowym problemem Jemenu jest niedostatek wody.

Manifestanci, którzy demonstrowali na terenie uniwersytetu w Sanie, domagali się, by nie dopuścić do przedłużenia mandatu prezydenta i wyciągnąć wnioski z rewolucji w Tunisie, gdzie obalono prezydenta Zina el-Abidina Ben Alego, który rządził przez 23 lata. Prezydent Tunezji uciekł z kraju 14 stycznia i – jak podaje Agence France-Press – był pierwszym przywódcą państwa arabskiego, który zmuszony został do ustąpienia pod presją społeczną.

Prezydent Jemenu rządzi już od 32 lat (w latach 1978 – 1990 był przywódcą Jemenu Północnego), a w 2006 roku został z poparciem ponad 77 procent wybrany na kolejną siedmioletnią kadencję. W parlamencie znajduje się – pomimo sprzeciwów opozycji – projekt zmian w konstytucji, który może otworzyć mu drogę do dożgonnej prezydentury.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)